

KOLIZJA RZĄDOWEJ LIMUZINY. KIEROWCA SOP UKARANY MANDATEM

Kierowca rządowej limuzyny został ukarany mandatem i punktami karnymi. Mężczyzna siedział za kierownicą samochodu zamykającego kolumnę, w której jechała wczoraj wicepremier Beata Szydło. Z jego winy doszło do kolizji w miejscowości Imielin na Śląsku.

Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja, nikomu nic się nie stało. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi. Jak podaje śląska policja, do kolizji doszło w czwartek około godz. 13 w miejscowości Imielin. Przed przejściem zatrzymał się prywatny samochód, za którym jechały dwa auta kolumny rządowej - BMW oraz audi.

"Pierwszy z nich wyhamował, kierowca drugiego też próbował zatrzymać samochód, ale nie zdołał i uderzył w poprzedzający go pojazd kolumny. Ten, siłą rozpędu, uderzył w prywatne auto, stojące przed przejściem" - powiedział mł. asp. Olaf Burakiewicz z zespołu prasowego śląskiej policji.

Burakiewicz potwierdził też, że kierowca Służby Ochrony Państwa został ukarany mandatem, ale policja nie ujawnia w jakiej wysokości i ile dostał punktów karnych.

"Nasz kierowca został ukarany mandatem w wysokości 220 złotych oraz 6 punktami karymi. Kierowca przyjął mandat" - powiedziała mł. chor. SOP Anna Gdula-Bomba z SOP. Dodała, że kierował on samochodem, który zamykał kolumnę. Wicepremier Beata Szydło podróżowała drugim pojazdem. Rzeczniczka SOP powiedziała, że rządowe pojazdy nie były uprzywilejowane i poruszały się na takich samych zasadach, jak inni uczestnicy ruchu.

"Dziękuję za troskę, wszystko OK." - napisała po stłuczce wicepremier Szydło, która po kolizji została odwieziona do miejsca zamieszkania.

Dziękuję za troskę, wszystko ok. Była drobna stłuczka, nikomu nic się nie stało. Rozbite lampy i zderzaki. Uważajcie na drogach, bo deszcz i ślisko.

— Beata Szydło (@BeataSzydlo) [25 października 2018](#)

Należące do SOP audi ma mocno uszkodzony przód. Zderzak uległ poważnemu zniszczeniu. Lampy są rozbite, przednia kłapa znacznie wgięta.